Młodzież Katolicka

Dwutygodnik dla katolickiej młodzieży pozaszkolnej

Gotów! — Bogu służ!

Redakcja: Katowice, Marszałka Piłsudskiego 58

Bezpłatny dodatek „Gościa Niedzielnego"

Nr. 19 — Katowice, 18 września 1932 — Rok VII

O djable i szczurach.

W pewnej niezbyt gorliwej parafji ksiądz wszedł na ambonę i zaczął kazanie od tych słów: — Gdybym był djabłem... Następnie przestał mówić i zaczekał chwil kilka, aż cała uwaga słuchaczy w oczekiwaniu dalszego kazania na nim się skupiła, i ciągnął dalej: — Gdybym był djabłem, czy wiecie, cobym wtedy zrobił? Może myślicie, że kusiłbym was, byście Bogu bluźnili, obowiązek niedzielny zaniedbywali, w piątek mięso jedli i różne niesprawiedliwości popełnili? Bynajmniej nie czyniłbym tego. Zamówiłbym wam natomiast złą gazetę, którąby codziennie kilka kropel trucizny w duszę waszą wsączyła. Ona załatwiłaby zadanie swoje tak gruntownie, że nie musiałbym już palca skrzywić.

A we Wiedniu słynny apostoł mężów, Jezuita Abel, powiedział raz wobec licznego zgromadzenia mężczyzn w swój rubaszny sposób: — Wy Wiedeńczycy jesteście głupsi od szczurów... Wiedeńczycy śmiali się, ale kaznodzieja mówił bardzo poważnie dalej: — Chcę wam to objaśnić. Szczurom kładzie się truciznę a one pożerają ją i zdychają. Czy nie są naprawdę bardzo głupie, że połykają śmiercionośną truciznę? Wam Wiedeńczykom także truciznę przedkładają. Nie w pigułkach arszenikowych, lecz w złej prasie. A wy ją nieinaczej jak szczury pożeracie i giniecie. Tylko że jeszcze za nią płacicie ciężko zarobione grosze. Tego już szczury nie czynią. Dlatego jesteście głupsi od szczurów.

Drogie druhny i druhowie! Czy nie dobrze powiedzieli ci dwaj kaznodzieje? Czy nie jest prawdą, że wielu katolików zatruwa się codziennie niedobrą prasą? Czy nie jest prawdą, że trucizna niewiary i niemoralności wsiąka stale w tysiące dusz z bibuły, pokrytej czarnemi, tak niewinnemi na pozór literami druku? Naprawdę szatan sobie mądrze, przemądrze postępuje, a my tego nie spostrzegamy i idziemy na jego lep jak szczury na arszenikowy proszek.

Brudni jacyś geszefciarze uchwalą w Łodzi czy gdzieindziej, że będą wydawali gazetę tanią, tańszą od wszystkich innych. Są to ludzie mądrzy i przebiegli. Wszak doradcą ich jest szatan, dla którego są najlepszymi sojusznikami. Wiedzą, że gazeta musi być nietylko tania, ale i zajmująca, a będzie zajmująca, o ile będzie brudna. Bo taka już jest marna natura ludzka po grzechu pierworodnym, że biega za wrażeniami zmysłowemi, chociażby były grzeszne.

Zjawia się więc pewnego dnia na ulicach miast naszych nowa gazeta. Jest tak tania jak żadna inna. Za kilka groszy tyle papieru i tyle nowin... Kupiłem ją raz jedyny, aby ją wnet z obrzydzeniem porzucić. Mniejsza jeszcze bieda z wiadomościami bieżącemi. Były to zwykłe telegramy i reportaże jak w każdym innym dzienniku. Ale powieść, drukowana odcinkami była prawdziwym stekiem brudu.

Ale szczury zjadają truciznę. Gazeta zaprowadziła się doskonale. Wszędzie można ją nabyć, niezliczone ręce chwytają ją codziennie. Geszefciarze zacierają ręce z największem zadowoleniem. Interes udał się. Dzięki litościwemu szatanowi, który nie opuścił swych oddanych synów.

A co powiemy o tej prasie, która oddawna u nas się zaprowadziła, którą się czyta we wszystkich, i najlepszych rodzinach? I do niej mamy żal. Nie możemy pochwalać sposobu walki, jakiego ona używa. Nie podobają się nam nieustanne oszczerstwa, które dzienniki nasze miotają na przeciwników politycznych. Nie zgadza się to z naszym światopoglądem katolickim, który nie cierpi nienawiści a pragnie zgody. Wiemy, że i nienawiść polityczna jest trucizną, której szatan używa, aby psuć serca ludzkie, aby niszczyć szlachetne uczucia.

Musimy sobie to wszystko często i żywo uprzytomnić. Czytając gazetę, nie czytajmy jej bezkrytycznie, lecz czujnie, z otwartym rozumem. Nie czytajmy nigdy gazety takiej, o której raz przekonaliśmy się, że jest zła. Nie myślmy, że ona nam szkodzić nie może. Trucizna zostaje trucizną nawet dla najzdrowszego organizmu. Gazeta niedobra zostaje szkodliwą dla każdego, chociażby sądził, że jest mocno ugruntowany w wierze i czystości.

Trzymajmy się natomiast naszej dobrej, katolickiej prasy, która jest wydawana pod nadzorem władzy duchownej, pod okiem naszych najwyższych pasterzy.

Przedewszystkiem zaś pomagajmy naszemu kochanemu Gościowi Niedzielnemu. Byłem niedawno w pewnej wsi, schowanej wśród dużych lasów, oddalonej od kościoła parafjalnego. Czy wierzycie, że jest tam tylko trzech abonentów Gościa? No, ale teraz druhowie zabiorą się tam do pracy i zwerbują przynajmniej 30 nowych czytelników. SMP niedawno u nich założono, są pełni zapału i dobrej chęci. Dlatego

praca ich będzie miała powodzenie. Podobnie ma się sprawa w wielu innych miejscowościach, gdzie dotychczas nie znaleźli się apostołowie dobrej prasy. Druchny i druhowie, wy najlepiej wiecie, gdzie pola leżą odłogiem. Pokażcie, że zrozumieliście wielkość apostolstwa prasy. Im zawzięciej wrogowie szerzą truciznę, tem gorliwiej my propagujmy naszą dobrą, szlachetną prasę, która będzie lekarstwem dla duszy znękanej niewiarą i fałszem ludzkości.

Nie damy zatruwać ani siebie ani innych, nie damy sobie powiedzieć, że jesteśmy głupszymi od szczurów.

Wasz.

Godka „z butami...“

Wiela sie to człowiek nagodo, naprzezywo, wiela papióru nababrze, a to wszystko — jakby hokiem po starym kiblu walił. Jużeście, druhowie, downo łod żodnego butów nie dostali i wnetbyście mi się rozwióźli, tóż ło dobrowolnie musioł wziąść i aby godka z butami wystrugać.

Przecaż sie nieroz godało i pisało ło rozpowszechnianiu Gościa Niedzielnego, uchwalało się ło tem piykne ryzulucyje na Zjeździe Delegowanych w Panewniku i cejco sie wyrobiało. Możeście se ło tem, druhowie, zabocyli abo se możno myślicie, że sie takie roztomaite ryzulucyje na wiwat uchwolo? Padom Wom: z tem niema żodnych błoznów i trza sie faronem chycić roboty! — Pojakiemu jo sie tak narozki z tem buceniem wyrwoł? Zarozki Wom to dokumentnie wytuplikuja. Łaża se tak po tych naszych stowarzyszeniach i wypytuja sie druhów, jak tam robota idzie. Przyszełech tyż z jednym druhem do godki ło cytaniu naszej „Młodzieży Katolickiej“. I ten druh-tuleja nie wiedzioł nic ło tem naszem pisemku, chnetby sie był spytoł, u kierego masorza idzie takie coś dostać. Niewiela brakowało, a byłbych z rycki spod. dobrze jyny, żech na niej nie siedzioł. Możno nie uwierzycie, iże takie kołki po świecie chodzom, ale jednako prowda jest. Katać to już tacy druhowie ani za ceski gańby nie majom? Cy to jest możliwo, żeby młodzież, co mo wszystkie uczciwe pisma reklamować, sama ich nie znała? Przecaż — krośsetkandy — cosik musis cytać, żebyś wiedzioł, co sie na świecie robi, żebyś mioł ło cem łozprowiać; ło żniwach i ło dyszcu sie już nie godo, już ło tem ludzie sześtysięcy lot godajom i terozki im się to już rozmierzło. A małowiela strowy lo duszy tyż ci potrzebno. A skad tego weźnies? Nie dajom ani źdźiebka mądrości te jakieś „Detektywy Tajne“, te jakieś „Kina“ nie-kina abo inksze szmaty żydowskie, trycinami zapchane: wstydziłbych się takiem gazeciskiem krupniok łobwinąć, dyćby mi ten borocek puk z wielkiej gańby, że go w takie psinco zawinęli! — Pamiętajcie, że jyny pisma dobre mogom coś dobrego zrobić, i cytanie takich gazetek uczciwych wyjńdzie ci na zdrowie! — Tóż biercie mi się, chłopcy, do drabu, jeszcze nie jest stracone! Cytejcie zawsze regularnie „Gościa Niedzielnego“, ale cytejcie tam wszystko (prawie: „Albo-ril sam pierze“ możecie se podarować), a łosobliwie „Młodzież Katolicko“ i inksze Wasze pisma stowarzyszeniowe.

Ale tego nie styknie! Jeszce mocie drugi, święty łobowiązek: rozpowszechniać „Gościa Niedzielnego“. I tu mom terozki łosobliwie z Wami, druhowie-chny, mało konferencyjo. Cnie Wom się terozki — myśla — łokropnie, na gminie już naisto mocie wybrane, tóż tyż siedzicie przed chałpami, i jak żydy na pustyni, berocie ło downych, dobrych casach, jakeście jeszcze w kożdej kapsie packa rarytasków mieli a z pieniędzmi nie wiedzieliście co robić. Kiwies pobożnie głowom i to jest wszystko, co możes robić dzisiej.....; tak se ty myślis. Ale jo ci terozki co inkszego powiem: Wstoń, druhu-bezrobotny, z rycki abo z klocka, abo kaj to siedzis, słaź z gałęzi, dźwignij się z trownika — **mom lo ciebie robota!** Nie wierzys? Zarozki pogodomy. Niewiele ta przy tej robocie zarobisz, może na jako rarytaska styknie, ale jo ci też nic nie padom ło piyniądzach ino ło robocie. Ale pociesz sie; w złotej księdze niebieskiej mosz kryska pewno! A terozki dej pozór, wszystko ci połeku powiem, cego po tobie chca. Robota bydzie tako: na początku każdego tydnia trza zamowiać w administracji tela numerów „Gościa Niedzielnego“, wielaby się mogło sprzedać w Waszej wsi abo we Waszem mieście. W piątek, jak „Goście“ przydom, podzielicie całko packa między druhów, co majom dobro wola, każdy druh bierze swoja packa pod pasza i w piątek i w sobota łobchodzi chałpy, lazarety, herbergi, urzędy i sprzedowo wszędzie „Gościa“. Niech tyż druhowie idom do inteligencyje, do prefesorów z gumnazyje, do dochtorów, hadwokatów, do włościcielów kawiarnie i restauracyje (bo tam między gazetami „Gościa“ ani na łyki nie łobocys) i wszędy niech aby po jednym numerze sprzedajom. Nojlepi, jak pódziecie tam, kaj jeszce „Gościa“ mało abo wcale nie znajom, a nie łaźcie tam, kaj już kościelny, abo tam kiery mo swoich łodbiorców (bez ten przykłod: w niedziela przed kościołem), żeby mi żodnej łostudy nie było. — A jak to mocie sprzedować? Do mieszkanio abo tam do urzędu piyknie zaklupać, grzecznie pozdrowić i pedzieć, pocoście przyśli, a nie stójcie we drzwiach, jak szewcy we wielki piątek, ani sie też nie piercie na środek izby, ino róbcie tak, jak trza. Przy sobocie dejcie pozór, żebyście sieni abo kuchni nie zadeptali, boby Wos gosopdyni zaroz wytrzasła. Nie róbcie se tyż nic z tego, jak Wos ktoś poprzezywo, że w taki kryzys ciśniecie sie z „Gościem“, to jyny som wykręty, bo niech ino przydzie synek z „Expresem“ żydowskim abo inkszem szmaciskiem, to każdy już ceski z bajtlika wygniecie i żyda wspiero, bo się wszyjscy bojom, żeby sie ten żyd straśnie na Polsko nie łobraził i nie wyjechoł do Palestyny. Kajby doprowdy już nie chcieli wziąć „Gościa“, tam łostowcie zadarmo numer propagandowy (takie numera propagandowe dostaniecie tyż zadarmo w administracji) i tak róbcie co tydzień! Połeku się ludzie do „Gościa“ przyzwycajom tak, że se niedzieli nie bydom mogli pomyśleć bez niego. Nałostatek musza Wom pedzieć, że sprzedawocie jeden numer po 20 groszy, a 15 groszy musicie zapłacić za niego w administracyji. Reszta idzie do Waszej kapsy. Numera niesprzedane możecie odsyłać nazod do administracyje. Kto jeszce chce coś więcej wiedzieć, niech się spyto swojego prezesa, a łon niech się dowie w administracji. Jo to wszystko słyszoł łod jednego chłopa, co się za jedno z redaktorem godo, to łon cheba na wiatr nie godo.

Tóż „szczęść Boże“ w robocie! **Emon.**

Jesienne zebrania okręgowe.

Jesienne zebrania okręgowe mają być dożynkami z pracy letniej i zarazem wysiewem ziarna zimowego. Rolnik musi się dużo napracować nim może święcić dożynki, albo żniwne — jak na Śląsku przeważnie mówimy. Aleć w dniu dożynek zapomina o trudach i znojach, i cieszy się z sutych plonów. Widzi bowiem, że nie nadaremnie pracował, przekonuje się, iż miał nadziemskiego pomocnika w Bogu wszechmocnym. Tak też członkowie zarządów, przychodząc na zebrania jesienne powiedzą, co zeżniwowali i usłyszą, coby należało siać w poszczególnych SMP. Na jesienne zebrania okr. **koniecznie winni przybyć** wszyscy członkowie zarządu poszczególnych SMPM, **a poleca się,** aby również przybyli członkowie Komisyj i przewodniczący Kółek, zresztą mogą brać udział wszyscy druhowie.

Na zebranie okr. **poraz pierwszy zaprasza Związek wszystkich patronów** i liczy z tem, że przybędą osobiście, albo przyślą wice-patronów względnie zastępców; naturalnie mile widzani będą wszyscy członkowie patronatu wzgl. Koła Przyjaciół. (Regulamin dla Patronatów podamy w przyszłym numerze „Młodz. Katolickiej".)

Druhowie! Jak z powyższego wynika, Związek dąży do tego, by jesienne zebrania okr. udały się jak najlepiej.

W program zebrań wchodzą po Mszy św.: I. w sekcjach: program pracy i sprawozdanie prezesów, sekretarzy, skarbników, bibljotekarzy, przodowników p. r., kierowników szachu, naczelników sp. i gospodarzy, i osobne zebranie członków patronatów i Kół Przyjaciół.

II. Wspólne zebranie wszystkich, na którem nastąpi sprawozdanie zarządu okr. i wykłady z dyskusją na tematy: 1. „Czem mogę się wzbogacić mimo kryzysu gospodarczego?"; 2. „Co zrobimy dla uszlachetnienia samego siebie?"; 3. „Nasze hasło tegoroczne „Święta Młodzieży".

Oprócz tego ustali się termin walnych zebrań okr. i niedoszłych dotąd wizytacyj okr. i związkowych. Wnioski, wolne głosy nie mają być pominięte — przypuszczać należy, że wobec intensywnej pracy SMP, jak okręgów, wniosków wpłynie dużo.

Zabrać należy: treściwe sprawozdanie na piśmie, ołówek, notesik, żywność i czas, aby wytrwać aż do ukończenia obrad. — Związek podaje tylko w zarysach cały program, aby zostawić Zarządowi Okr. wolność do ścisłego ujęcia i rozszerzenia go według potrzeb okręgów.

Druhowie, Związek **złotemi literami zapisał Wasz zapał** w Dniu Zjazdu Delegowanych i imprezach okr. Nie przekreślajcie zasług dotąd położonych około rozwoju SMP. przez zlekceważenie jesiennego zebrania okr. Przybądźcie rowerami, pieszo, byleby tylko być.

Związek uważa, że taki członek zarządu SMP, który nie stawi się na zebranie okr., nie zasługuje na udzielenie mu absolutorjum przez druhów!

Do apelu stańmy wraz!!

Dział okręgowy

Okręg żorski. Zarząd okręgu żorskiego donosi, że Zjazd Okręgowy okręgu żorskiego odbędzie się w Warszowicach w dniu 18 września br.

Program Zjazdu jest następujący: O godz. 9-tej rano zbiórka wszystkich SMP obok szkoły. Godz. 9,30 wymarsz na nabożeństwo. Godz. 9,45 Msza św. z kazaniem; po nabożeństwie defilada przed władzami kościelnemi i świeckiemi obok kościoła parafjalnego i rozwiązanie pochodu. Godz. 12,00 przerwa obiadowa. Godz. 13,30 uroczyste nieszpory. Godz. 14.00 zawody lekkoatletyczne, w zakres których wchodzą pięciobój składający się z biegów 100 i 800 m oraz skoku wdal i wzwyż i sztafeta 4×100 m. W międzyczasie zawody w piłkę nożną, palanta i siatkówkę. Piłka nożna: Krzyżowice — Szeroka; palant: Żory — Osiny; siatkówka: Golasowice — Pielgrzymowice. Następnie zawody kolarskie na szosie Żory—Pawłowice. Trasa wynosi 20 km. Po zawodach przemówienie p. Wojtka i rozdanie nagród. Komendantem zjazdu wybrano p. naucz. Jarosza, wicepatrona SMP Żory.

Pozatem zarząd okręgowy udziela SMP w Palowicach pochwały za wzorowe i dzielne prowadzenie się.

Okręg cieszyński. 25 września odbędzie się zebranie okręgowe w szkole w Skoczowie. Nabożeństwo o godz. 9.15 w kościółku szpitalnym. Wystawy Rolniczej w tem dniu nie będzie.

Okręg pszczyński. Zarząd okręgowy SMP okręgu pszczyńskiego zawiadamia wszystkie swoje stowarzyszenia, że urządza w niedzielę, dnia 18 września br. wycieczkę okręgową na rowerach do Chudowa w powiecie rybnickim.

Zebranie okręgowe okręgu pszczyńskiego odbędzie się 25-go bm. w szkole I. przy ul. Powstańców w Pszczynie. Nabożeństwo o godz. 7,30 w kościele parafjalnym. Wystawę p. r. przesunięto do Goczałkowic na 2. X. br.

Okręg wodzisławski. Zebranie okręgu wodzisławskiego odbędzie się 2 października br. w szkole powszechnej w Wodzisławiu. Nabożeństwo o godz. 9.15 w kościele parafjalnym. Wystawa p. r. odbędzie się o godz. 12-tej w Sierocińcu. Na zebranie okr. zostaną zaproszeni patronowie poszczególnych SMP. Więc zarządy, przybądźcie w komplecie, ażebyście się nie potrzebowali wstydzić!

Okręg tarnogórski. Dnia 26-go bm. odbędzie się w ognisku SMP Tarn. Góry o godz. 17-tej zebranie przodowników p. r. okręgu. Na zebranie to przybędzie instruktor Zw.

Okręg mysłowicki. Dnia 9 października br. okręg mysłowicki urządza zebranie bibljotekarzy okręgu mysłowickiego w Kosztowach.

Jak będą prowadzone konkursy p. r. w roku 1932.

Już w M. K. z dnia 4 bm. umieściliśmy krótką notatkę o prowadzeniu konkursów w roku 1933. Dziś podajemy obszerniejsze wyjaśnienia. Ministerstwo Roln. widzi, że konkursy roln. wiele nauczyły młodzież wiejską, jednakowóż system dotychczasowy był o tyle niewygodny, że uczestnik mimo, że brał udział w konkursach więcej lat z rzędu, nie dobierał tematów stopniowo. Były wypadki, że druh brał udział w konkursie kukurydzy przez trzy lata, nie myśląc o tem, że należałoby sie nauczyć czegoś więcej.

Rok 1933 wymaga: uczestnik musi sie zgłosić do przodownika SMP, który znów winien zespół zgłosić do Związku do 1 grudnia 1932 r. Zgłaszający zapisuje się do konkursu na przeciąg 3 lat ażeby przejść wszystkie trzy stopnie i na końcu zdać egzamin. Rok pierwszy (stopień I.) uczestnik konkursu prowadzi na 50 m² jedną roślinę; można wziąć kukurydzę, soję, buraki lub ziemniaki. Koło tej rośliny musi uczestnik prowadzić kupę kompostową. Rok drugi (stopień II.) uczestnik prowadzi na 100 m² 5 roślin i to pomidory, marchew, groch, cebulę, czosnek; z hodowli: króliki, kury lub prosięta i nadal kupę kompostową. Można jeszcze dobrać w II-gim stopniu kulturę łąki, która u nas jest bardzo marnie prowadzona. Rok trzeci (stopień III.) uczestnik konkursu prowadzi na 200 m² 10 roślin, to jest 5 z roku ubiegłego i dalsze 5: kalarepę, seler, pietruszkę, mak i truskawki i kupę kompostową, którą już będzie można używać. Stopień III-ci wymaga od uczestnika wzorowego opisania gospodarowania samodzielnie. Stopień I-szy musi w zespole najmniej ukończyć 9 uczestników, II-gi stopień 6, III-ci stopień 3 uczestników. Uczestnik przy zgłoszeniu wpłaca składkę 1 zł. za co otrzymuje dzienniczek, broszurkę tematową i czasopismo P. R. dla zespołu. Przodownik zespołu musi wziąć udział w kursie dla przodowników, który się odbędzie w przeciągu 3—4 dni. Utrzymanie, nocleg i dojazd otrzymuje bezpłatnie. Kurs dla przodowników odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w tym roku, po otrzymaniu zgłoszeń zespołów. Uczestnik konkursu musi brać udział w kursie przedkonkursowym. Zespoły, które brały udział w konkursie w roku 1932 mogą wejść w roku 1933 do stopnia II-go. Przejście do stopnia III-go jest wykluczone.

Druhny! Druhowie! pomyślicie sobie może o wyżej podanych instrukcjach dotyczących p. r. „warunki są ciężkie", lecz powiedzcie sobie zaraz „ale dobre". Ręczymy Wam, że o ile uczestnicy wytrwają przez wszystkie trzy stopnie, mogą sobie

powiedzieć: teraz mam już pewną wiedzę rolniczą i mogę samodzielnie gospodarować na gospodarstwie mego ojca!

Więc apelujemy do Was, — zarządy i przodownicy zespołów w br., twórzcie zespoły nie dwa, trzy, lecz tylko jeden i to taki, który wytrwa przez trzy lata! Zgłoszenia trzeba koniecznie przysłać w wyżej podanym terminie. Późniejszych zgłoszeń przyjmować się nie będzie. Młodzież musi jesienią poletka do konkursów uprawić i brać udział w kursach przedkonkursowych. Więc Druchny, Druhowie do dzieła! Rzucamy hasło „powrót do roli!"

Pomiesięcznia Związku

Z teki zelatora

„Chcemy Boga oglądać!" Oto hasło programowe na rok 1932/33 a wyznaczone przez Zjednoczenie Młodzieży Polskiej.

Zjednoczenie chce w tym to sezonie przeprowadzić pogadanki na temat czystości obyczajów, by młodzież mogła w siebie wpoić większe zrozumienie i ukochanie cnoty czystości. To też, zelatorko-rze, czeka was nowe zadanie.

Święto Chrystusa Króla! Walka z bezwstydem i pornografją w druku i obrazku!

Takie to hasło dał Sekretarjat Akcji Katolickiej i Misji Wewnętrznej świętu Chrystusa Króla.

Hasło to w akcji propagandowej ma być przeprowadzone: negatywnie — walka z pornografją itd., pozytywnie — propaganda na rzecz książki, prasy i sztuki katolickiej.

W przyszłym nr. M. K. podamy bliższy program i broszury, z których czerpać należy.

Dział rolniczy

Zmiana terminu wystawy p. r. Termin wystawy p. r. w Pszczynie przesunięto z 25 bm. na 2. X. br. do Goczałkowic. Zebranie okręgowe odbędzie się w niezmienionym terminie, to znaczy 25-go bm.

Najbliższe wystawy rolnicze:

2. X. Wodzisław, w Sierocińcu o godz. 12-tej.
2. X. Goczałkowice, w Ognisku SMP o godz. 12-tej.
2. X. Pruchna, Śl. cieszyński, w Ognisku SMP o godz. 12-tej.
9. X. W. Chełm, w Ognisku SMP o godz. 12-tej.
9. X. Lubliniec, w gmachu Gimnazjum Państwowego.
9. X. Jaworze, w domu parafjalnym o godz. 12-tej.

Gospodarzy wystaw prosimy o przygotowanie i upiększenie lokali i ognisk, w których odbywać się będą wystawy, ażeby gości godnie przyjąć.

Konkurs rolniczy w Związku. Poza trzyletnim konkursem pod dozorem władz wojewódzkich, Związek ogłasza konkurs jednoroczny. Zgłosić się należy w tym samym terminie co do konkursu trzyletniego. Konkurs prowadzony będzie pod dozorem Związku. Przystąpić można zwłaszcza do konkursu kukurydzy, jak i soi, buraków, ogródków warzywno-kwiatowych, królików i kur. Wielkość poletek ta sama co w latach ubiegłych. Konkurs Związkowy jest przygotowaniem do konkursu trzyletniego.

Zaległości za materjał konkursowy i pismo p. r. Zespołom, które nie uiszczą należytości za pobrany materjał i pismo p. r. do końca bm., zaległość zostanie potrącona z przypadających im nagród.

Dział abstynencki

Zmiana terminów wystaw przeciwalkoholowych urządzonych przez Sekretarjat Związku Abstynentów:

od 28 września do 3 październ.: Panewnik, sala sióstr;
od 5 do 10 październ.: Piotrowice, nowa szkoła.
od 12 do 17 październ.: Podlesie, ochronka;
od 19 do 24 październ.: Łaziska Średnie, sala gimnastyczna;
od 26 do 31 październ.: Łaziska Górne, szkoła;
od 2 do 7 listopada: Czerwionka, Dom Związkowy;
od 9 do 14 listopada: Chwałowice:
od 16 do 21 listopada: Rydułtowy, szkoła przy kościele;
od 23 do 28 listopada: Pszów, sala gimnastyczna;
od 30 listopada do 5 grudnia: Radlin, szkoła.

Druhowie! wszak macie sposobność do szerzenia propagandy trzeźwości. Niech z Was ani jednego nie braknie na jednej z wystaw przeciwalkoholowych. A więc do współpracy ze Związkiem Abstynentów!

Sport w SMP.

Dzisiaj odbędą się następujące rozgrywki o mistrzostwo: O wejście do Ligi: Zgoda Ib — Krasowy; Kostuchna — Piekary Wielkie: Pogrzebień — Rydułtowy. Palant: Dębieńsko Wielkie — Kobiór. Szczypiorniak: Mikołów — Katowice-Załęże.

Dnia 25 bm. grają o mistrzostwo: O wejście do Ligi: Piekary Wielkie — Zgoda Ib; Ruda NMP. — Kostuchna; Rydułtowy — Łaziska Średnie. Palant: Kobiór — Boguszowice; Szczypiorniak: Katowice-Załęże — Repty.

Orzegów. Dzisiaj z okazji 25-lecia odbędzie się festyn sportowy z udziałem K. S. Unja Zaborze (Śl. Opolski), SMP Hajduki Wielkie, Zgoda, Ruda NMP, gospodarzy i innych. Odbędą się zawody piłkarskie i koszykówki.

Łaziska Średnie. Z okazji poświęcenia boiska odbędzie się wielki festyn piłkarski z udziałem drużyn ligowych.

Bykowina wyjeżdża dzisiaj do Schönwald (Śl. Opolski), aby rozegrać zawody rewanżowe w palancie z tamt. DJK., który przed 2 tygodniami bawił w Bykowinie.

Ostatnie wyniki zawodów są następujące: Piłka nożna: Zgoda — Hajduki Wielkie 2:1 (1:0), Orzegów — Wodzisław 2:1, Hajduki W. — JK. C. G. Król. Huta 4:0 (2:0), Orzegów — Król. Huta 2:2. Palant: Bykowina — Kozłowa Góra 93:57, Nowy Bytom — Borki II 74:46, DJK. Schönwald — Borki I 55:33, Nowy Bytom — DJK. Schönwald 77:38, Bykowina — DJK. Schönwald 49:40.

Podwójny sukces SMP.

W ub. niedzielę SMP walczyło na Stadjonie na dwu frontach i odniosło dwa sukcesy. W pierwszem spotkaniu w piłce nożnej SMP pokonało Jugendkraft, w drugiem odnosi bezapelacyjne zwycięstwo w lekkiej atletyce nad Śląskiem Opolskim.

SMP — Jugendkraft 3:2 (1:1).

Piłka nożna:

Przed meczem drużynę Jugendkraft powitał p. dyr Grządziel i wręczył przedstawicielowi Jugendkraftu pamiątkowy dyplom. W imieniu Jugendkraftu przemówił przewodniczący Wydziału Sportowego p. dr. Niffka.

SMP — Śląsk Opolski 69:45.

Lekka atletyka:

Przed rozpoczęciem zawodów przywitali rodaków ze Śląska Opolskiego pp. dyr. Grządziel imieniem Związku Młodzieży Polskiej i radca Grześ w imieniu chorego prez. p. Spaltensteina. Na pamiątkę rozegrania zawodów wręczył p. dyr. Grządziel przedstawicielowi Śląska Opolskiego p. Kawikowi dyplom, poczem p. Kawik w krótkich słowach podziękował za przyjęcie.

Z życia Stowarzyszeń

Lasowice. Dziś obchodzi SMP uroczystość poświęcenia sztandaru i „dzień młodzieży". Na uroczystość zapraszamy miejscowych obywateli i SMP całego okręgu.

Świętochłowice. W niedzielę, dnia 14 ub. m. obchodziło tutejsze SMP 15-lecie swego istnienia. Po zbiórce w ogrodzie p. Preisnera uformował się pochód i przy dźwiękach orkiestry ruszono do kościoła. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed probostwem. Po południu urządzono na boisku własnem SMP zawody piłki nożnej i koszykówki. Wieczorem odbyła się akademja, której krótki lecz starannie dobrany program spotkał się z ogólnem zadowoleniem.

Nowy Bytom. W dniu 9 sierpnia br. zwiedziło SMP kopalnię „Litandra" w Nowym Bytomiu. Udział brało 50 druhów z ks. Patronem na czele.

Okręg wodzisławski. Ruchliwy instruktor okr. p. r. p. Zbieszczyk Fabjan zorganizował dnia 28 sierpnia br. wycieczkę okręgową uczestników p. r. do Pawłowic i Golasowic na rowerach. O godz. 9-tej rano zebrało się około 30 druhów całego okręgu na rynku w Wodzisławiu. Po drodze zwiedzano starożytne kościółki w Warszowicach i Golasowicach. W Pawłowicach zwiedzono obszerną spółdzielnię mleczarską, gdzie druhowie oglądali najnowsze jej urządzenia, posilając się mlekiem i serem. Poletka, bardzo zresztą wzorowe, oglądano u druhów w Golasowicach a to soi, kukurydzy, i ogródki warzywne. Cała wycieczka udała się znakomicie.

SMPż Roździeń-Szopienice. W niedzielę, dnia 4 bm. stowarzyszenie z wielkim żalem żegnało swego ukochanego ks. patrona Steuera. W bardzo krótkim czasie, bo zaledwie rok był z druchnami, a tyle zasług położył około stowarzyszenia! Dużo dokładał sił, by utworzyć bądź to kółko śpiewackie, łańcuchową Komunję św., codzienną minutową adorację, nauczyć wiele pięknych gier towarzyskich i t. d. Za pracę ofiarną, niestrudzoną, składają mu wdzięczne druchny „szopieniczanki" szczere „Bóg zapłać!"